

*Tekst orzeczenia pochodzi z Centralnej Bazy Orzeczeń Sądów Administracyjnych dostępnej pod adresem <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>*

## Wyrok

Naczelnego Sądu Administracyjnego (do 2003.12.31) w Warszawie

z dnia 26 lipca 2001 r.

II SA 386/01

Orzeczenie o stopniu niepełnosprawności wydane w trybie przepisów ustawy z 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych nie jest równoznaczne z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS wydanym w trybie przepisów ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Nie wywiera zatem skutków prawnych, jakie ustawa łączy z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS.

*LEX nr 121926*

121926

[Dz.U.2013.1440: art. 14](#)

[Dz.U.2011.127.721: art. 6](#)

Skład orzekający

Przewodniczący: Sędzia NSA Małgorzata Borowiec.

Sędziowie: NSA Jolanta Rajewska, del. SO Zdzisław Romanowski (spraw.).

Protokolant: Monika Stępkowska.

Sentencja

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2001 r. sprawy ze skargi Marii D. na decyzję Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 stycznia 2001 r. w przedmiocie odmowy przyznania renty rodzinnej w drodze wyjątku oddala skargę.

Uzasadnienie faktyczne

Maria D. (ur. 4.06.1951 r.) ubiega się w imieniu i na rzecz małoletniego syna Roberta D. (ur. 28.09.1986 r.) o przyznanie renty rodzinnej w drodze wyjątku po zmarłym dnia 15 maja 2000 r. ojcu dziecka - Cyrylu D. (ur. 26.03.1950 r.).

Akcentując trudną sytuację finansową rodziny podała, że po utracie z dniem 25 sierpnia 2000 r. prawa do zasiłku nie ma z synem żadnych dochodów. Podejmuje starania o zatrudnienie, jednak z powodu braku pracy są one bezskuteczne.

Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS-u) decyzją z dnia 4 stycznia 2001 r. utrzymał w mocy swoją wcześniejszą decyzję z dnia 14 listopada 2000 r. (wydaną pod tym samym numerem), którą na podstawie [art. 83](#) ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118 ze zm.) odmówił przyznania M.D. wnioskowanego świadczenia.

Ustalił bowiem, że zmarły ojciec dziecka na przestrzeni 50 lat życia legitymował się okresem ubezpieczeniowym (składkowym) wynoszącym jedynie 7 lat, 8 miesięcy i 12 dni, z czego na 10-lecie poprzedzające zgon przypada tylko 8 miesięcy i 14 dni pracy. Według Prezesa ZUS, wykazany okres ubezpieczenia jest zbyt krótki do przyznania renty w drodze wyjątku. Prezes ZUS podniósł też, ustosunkowując się do treści wniosku M.D. o ponowne rozpatrzenie sprawy, w którym

wykazała, iż niewiadome są dla niej przyczyny przerw w zatrudnieniu zmarłego (pozostawała wówczas w separacji z mężem, a następnie orzeczono między nimi rozwód), że dopóki nie zostaną przedstawione dokumenty potwierdzające jego zatrudnienie, okresy tych przerw będą traktowane jako niewykonywanie zatrudnienia mimo braku przeciwwskazań do pracy.

Przed śmiercią zmarły nie był bowiem uznany za niezdolnego do pracy. Sama zaś sytuacja materialna wnioskującej o przyznanie świadczenia M.D., aczkolwiek brana pod uwagę, nie stanowi jedyne kryterium, od którego świadczenie to zależy.

M.D. zaskarżyła powyższą decyzję do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Z treści skargi wynika, że domaga się jej uchylecia.

Podtrzymując dotychczasową argumentację powołała się dodatkowo na orzeczenie niepełnosprawności zmarłego (z treści orzeczenia wynika, że Powiatowy Zespół Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w T., na podstawie przepisów [ustawy](#) z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych - Dz. U. Nr 123, poz. 776 ze zm., zaliczył Cyryła D. do znacznego stopnia niepełnosprawności ustalając, iż datuje się on od dnia 17 lutego 2000 r., a niepełnosprawność istnieje od grudnia 1999 r.). Przedstawiła też trudną sytuację rodziny, zwłaszcza w kontekście braku środków utrzymania i dużych potrzeb uczącego się dziecka. Sama zarejestrowana jest jako osoba bezrobotna. Nadal bezskutecznie poszukuje pracy. Z uwagi na powypadkowy uraz kręgosłupa starała się (również bezskutecznie) o rentę.

W odpowiedzi na skargę Prezes ZUS wniósł o jej oddalenie, nie znajdując podstaw do zmiany swego stanowiska w sprawie.

## Uzasadnienie prawne

Naczelny Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Materialnoprawną podstawą zaskarżonej decyzji jest przepis [art. 83 ust. 1](#) ww. ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Stanowi on, że ubezpieczonym oraz pozostałym po nich członkom rodziny, którzy wskutek szczególnych okoliczności nie spełniają warunków wymaganych w [ustawie](#) do uzyskania prawa do emerytury lub renty, nie mogą - ze względu na całkowitą niezdolność do pracy lub wiek - podjąć pracy lub działalności objętej ubezpieczeniem społecznym i nie mają niezbędnych środków utrzymania, Prezes Zakładu może przyznać w drodze wyjątku świadczenie w wysokości nie przekraczającej odpowiednich świadczeń przewidzianych w [ustawie](#).

Na tle całej [ustawy](#), określającej zasady nabywania prawa do świadczeń typu ubezpieczeniowego, a więc finansowanych i pozostających w związku z funduszem gromadzonym na ten cel ze składek ubezpieczeniowych przyszłych świadczeniobiorców, jest to regulacja szczególna - pozwalająca na uzyskanie świadczenia odpowiadającego świadczeniu ubezpieczeniowemu przez osoby, które nie spełniają warunków do uzyskania świadczeń w zwykłym trybie. Świadczenia z tego przepisu nie mają charakteru roszczeniowego. Są finansowane z budżetu państwa (por. [art. 84](#) ustawy) a nie z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zaś [ustawa](#) pozostawia ich przyznanie uznaniu Prezesa ZUS. Przepis ten posługuje się bowiem sformułowaniem "Prezes Zakładu może przyznać" je w drodze wyjątku, co wskazuje na uznaniowy charakter decyzji podejmowanej w tym trybie. Jednak pozostawienie tego uprawnienia uznaniowej decyzji Prezesa ZUS nie oznacza bynajmniej, że ma on całkowitą swobodę w tym względzie.

Z treści tego przepisu wynikają trzy przesłanki warunkujące przyznanie świadczenia w drodze wyjątku, które wyznaczają jednocześnie granice uznania administracyjnego.

Po pierwsze, niespełnianie wymagań dających prawo do emerytury lub renty musi być spowodowane szczególnymi okolicznościami; po drugie, ubiegający się o to świadczenie nie może podjąć pracy lub innej działalności zarobkowej objętej ubezpieczeniem społecznym z powodu całkowitej niezdolności do pracy lub wieku; po trzecie, osoba ta nie ma niezbędnych środków utrzymania. Przyznanie przedmiotowego świadczenia [ustawa](#) uzależnia od łącznego

(kumulatywnego) spełnienia wszystkich trzech wymienionych przesłanek. Brak choćby jednej z nich wyklucza tę możliwość.

W rozpoznawanej sprawie ww. przepis [ustawy](#) nie mógł być zastosowany, albowiem nie zachodzą w niej wszystkie z wymienionych przesłanek.

Aczkolwiek małoletnie dziecko pozostałe po zmarłym Cyrylu D. niewątpliwie znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, to jednak świadczenia przewidziane w ww. przepisie [art. 83 ust. 1](#) ustawy nie należą do kategorii świadczeń socjalnych, przyznawanych według potrzeb determinowanych warunkami życia osoby o nie się ubiegającej.

Przepis ten wprost nie uzależnia przyznania prawa do świadczenia w drodze wyjątku od stażu ubezpieczeniowego ani od długości przerw w zatrudnieniu. Z przepisu tego wynika natomiast przede wszystkim konieczność wykazania, iż ubezpieczony, którego praca stanowi źródło uprawnień pozostałej po nim rodziny, nie wypracował prawa do świadczenia ubezpieczeniowego na ogólnych zasadach w następstwie zaistnienia szczególnych okoliczności, które mu to uniemożliwiły.

W aktach sprawy nie ma dowodów mogących wskazywać, chociażby pośrednio, że zmarły nie podejmował zatrudnienia skutkującego dłuższy staż ubezpieczeniowy z powodów zasługujących na uznanie ich za szczególne i uniemożliwiające takie zatrudnienie. Zasadniczo skarżąca nie wyjaśniła przyczyn, z powodu których zmarły legitymował się tak krótkim (w stosunku do osiągniętego wieku życia) stażem ubezpieczeniowym. Akcentowany przez nią w odwołaniu zły stan zdrowia zmarłego dotyczy ostatnich miesięcy jego życia i dlatego nie może mieć istotnego wpływu na czynienie generalnych ocen w tym zakresie. Cyryl D. zmarł bowiem 15 maja 2000 r. Z ww. orzeczenia wynika, że niepełnosprawny był dopiero od grudnia 1999 r., z tym że do znacznego stopnia niepełnosprawności został zaliczony od 17 lutego 2000 r. Brak natomiast danych, że przed tym okresem stan zdrowia uniemożliwiał mu podjęcie zatrudnienia bądź prowadzenie innej działalności objętej ubezpieczeniem.

Nie wykazane też zostały inne przeszkody w tym względzie. W kontekście unormowania ww. [art. 83](#) ustawy, do takich przeszkód można zaliczyć tylko zdarzenia, bądź trwałe stan, wykluczające aktywność zawodową z powodu niemożności przezwyciężenia ich skutków.

Na marginesie powyższego godzi się również odnotować, iż orzeczenie o stopniu niepełnosprawności wydane w trybie przepisów ww. [ustawy](#) z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej (...) nie jest równoznaczne z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS wydanym w trybie przepisów ww. ustawy o emeryturach i rentach (...). Nie wywiera zatem skutków prawnych, jakie ustawa łączy z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS (chodzi o uznanie osoby za całkowicie bądź częściowo niezdolną do pracy).

Reasumując, skarżąca koncentrując się przede wszystkim na dowodzeniu trudnej sytuacji materialnej rodziny, w istocie swojej nie podała, co konkretnie na przestrzeni całego życia zmarłego (pomijając wzmiankowane wyżej ostatnie jego miesiące) uniemożliwiło mu zatrudnienie w większym, niż wykazany rozmiarze. Jeżeli zaś podejmował on prace bez zgłoszenia tego faktu do ubezpieczenia społecznego, to taka okoliczność również nie mogłaby być uznana za szczególną, w rozumieniu ww. [art. 83](#) ustawy, a więc uniemożliwiającą wypracowanie uprawnień do świadczenia ustawowego. Same tylko trudności materialne rodziny pozostałej po zmarłym nie wystarczają - w świetle powyższych wywodów do przyznania świadczenia ubezpieczeniowego z tego przepisu. Mogą jedynie uzasadniać starania skarżącej ukierunkowane na uzyskanie środków z tytułu pomocy społecznej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie przepisu [art. 27 ust. 1](#) ustawy z dnia 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym (Dz. U. Nr 74, poz. 368 ze zm.) oddalił skargę jako nieuzasadnioną.